

Poniedziałek, 20 sierpnia

7.00 ++ Jan Pszczoła, Jan Kędzior
18.30 W intencji Ojczyzny w ramach nowenny przed stuleciem Niepodległości

Wtorek, 21 sierpnia

7.00 + Marian w 5. r. śmierci
18.30 + Juliusz Szulc w 7. r. śmierci

Środa, 22 sierpnia

7.00 + Maria Jaworska od siostry Eugenii z rodziną
18.30 o zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Jarosława i Anny

Czwartek, 23 sierpnia

7.00 + Maria Jaworska od siostrzeńca Wojciecha Motaka z rodziną
18.30 + Wiktor Kucharski

Piątek, 24 sierpnia, Święto św. Bartłomieja, Apostoła

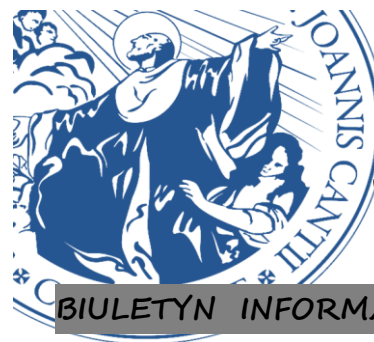
7.00 + Jan w 1. rocznicę śmierci
18.30 ++ Aniela i Andrzej Kaletkowie

Sobota, 25 sierpnia

7.00 + Stanisław w 26. r. śmierci, Jan i Katarzyna
18.30 ++ Roman Zbieg w 8. r. śmierci, Marianna i Stanisław Zbieg, Zofia i Bolesław Rusek

21. Niedziela Zwykła, 26 sierpnia

7.30 + Bronisław Siuta
9.00 Dziękczynna z prośbą o Bł. Boże i zdrowie dla Elżbiety i Zygmunta w 25. r. ślubu oraz rodziny
10.30 9.00 Dziękczynna z prośbą o Bł. Boże i zdrowie dla Marii i Mariana w 50. r. ślubu oraz Ich rodziny
12.00 + Krystyna Kolanowska
18.30 + Stanisława Najder
20.00 Za Parafian



WSPÓLNOTA

BIULETYN INFORMACYJNY PARAFII ŚW. JANA KANTEGO

jankanty.pl

EWANGELIA NA NIEDZIELĘ /J 6, 51 - 58/

Jezus powiedział do tłumów: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata». Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?»

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».

REFLEKSJA

Niełatwo odstępować od propozycji zarobku zagranicznego w tej samej ilości euro, co tutaj, między Bałtykiem i Tatrami w złotychkach, Niemniej jednak dzieje się tak. Odstępujemy, kiedy zrozumiemy, że życie, zwłaszcza rodzinne, jest czymś więcej niż tylko okazją do wysokich zarobków.

Składając życzenia zdrowia puentujemy sentencją: ... bo jednak zdrowie jest najważniejsze. Tymczasem życie człowieka chorego nie przestaje być ważne, potrzebne i godne. Czasem wręcz choroba bliźniego ukazuje nam wartość życia każdego z nas.

Określając spryt, operatywność i przebojowość jako zaletę kwitujemy: do odważnych świat należy. Aczkolwiek trzy czwarte z nas obawia się odpowiedzialności promującej władcze cechy. Większość z nas woli, by nimi rządono.

Na szczęście życie to przede wszystkim dar. Ani żeśmy go nie kupili, ani żeśmy go ślepo nie wylosowali, ani żeśmy go nie wywalczyli. Myśmy je otrzymali. Podarował nam je stwórca jak gospodarz kęs chleba głodnemu wędrowcowi.

PRZED POWROTEM DO PRACY

Czekaliśmy w Ziębówce, restauracji regionalnej u wylotu doliny Chochołowskiej na zamówiony posiłek. Nakarmieni kolorami i krajobrazami Tatr Zachodnich po całodniowym rekonesansie w rejonie Trzydniowiańskiego Wierchu, jednocześnie byliśmy głodni placka gryczanego z warzywami, makaronu z bryndzą, czy miksów sałat z pistacją, rzodkiewką pomidorem i buncem, polanymi sosem vinegret malinowym. Zastanawialiśmy się, czy kucharz w tej restauracji jeszcze pracuje, czy już tylko robi to, co lubi i co mu się w życiu najlepiej udaje ;) Popijaliśmy lemoniadę cytrynową. To nam przypominało o naszej duchowej pracy. Wiadome, czternasty dzień postanowienia abstynenckiego dla Ojczyzny, droga do Krakowa przed nami, nie ma mowy o piwie, czy winie. W innym wypadku nie poznalibyśmy smaku tej lemoniady, a warto.

Czekając na niepowtarzalny w szerokiej okolicy efekt pracy kucharza rozmawialiśmy o pracy właśnie. O tym, że kończący się wypoczynek prowadzi nas do niej. Nie opieraliśmy się temu tematowi. Tym bardziej, że wcześniej co jakiś czas odzywał się telefon kogoś z nas, najczęściej z jakąś służbową sprawą do rychłego rozwiązania. Byliśmy skorzy rozwiązać problem natychmiast, jeśli to możliwe, albo prosiliśmy o zwłokę umożliwiającą nasz powrót i wejście w rytm pracy. Przypomniał mi się popołudniowy pakiet rozmów telefonicznych sprzed kilku dni, w którym to ja rozmawiając z wykonawcami dla kościoła i plebanii oczekiwałem wykonania kolejnego etapu pracy. Prosił podczas rozmów o cierpliwość. Zaznaczali, że jeszcze w tym tygodniu nie wrócą z wypoczynku, ale w przyszłym tygodniu, a już na pewno w ciągu dziesięciu dni skończą urlop i nadrobią zaległości.

Wynikało z tych wspomnień, rozmów telefonicznych i z naszej rozmowy przy stole, że chociaż praca jest niełatwym zajęciem, to jednak zazwyczaj chcemy pracować.

Słyszymy czasem, że praca jest karą Boga za grzech pierwszych rodziców. To nie do końca prawda. Jeśli dokładnie przeczytamy 2. rozdział Księgi Rodzaju, dowiemy się, że jeszcze przed popełnieniem grzechu pierwotnego przez Adama i Ewę Bóg polecił im zagospodarować ogród Eden. Polecił im pracę. Owszem po grzechu pierwotnym ziemia stała się jakby bardziej jałowa, praca cięższa, mniej efektywna, ale praca nie była rodzicom nieznana przed utraceniem raju. Może bardziej niż praca, trud związany z jej wykonywaniem był bezpośrednią konsekwencją nieposłuszeństwa naszych rajszych protoplastów. Tak widzi sprawę Biblia. To właśnie z jej pierwszej księgi dowiadujemy się, że od początku nikt nie obiecywał, że będzie łatwo. Przeciwnie, Syn Boży też wyuczył się zawodu, żeby móc pracować do trzydziestego roku życia jako cieśla w warsztacie ojca Józefa.

Praca nie jest li tylko uciążliwym obowiązkiem. Trzech kamieniarzy pracujących w jednym miejscu zapytano o to co robią. Pierwszy odpowiedział: Ociosuję kamień. Drugi: Pracuję nad oknem ostrołukowym. Trzeci dumnie odrzekł: Buduję katedrę. Każda odpowiedź była prawdziwa, lecz wszystkie razem dały pełniejszy obraz problematyki związanej z pracą. Praca jest sensowna, pożyteczna i twórcza. Praca jest jedną z form nawiązania kontaktów z innymi ludźmi. Praca

wreszcie przyczynia się do określenia naszej tożsamości. Jan Paweł II w encyklice poświęconej pracy stwierdził, że podejmując pracę urzeczywistniam siebie, bardziej staję się człowiekiem.

Gdyby nie praca, to gdzie nauczylibyśmy się brać na ramiona krzyż naszej codzienności i podążać za Nim, naśladować Go? Praca jest wpisana w życie człowieka, choć powinniśmy pamiętać, że nie jest istotą ludzkiego istnienia. Nie możemy poddać się złudzeniu, że żyjemy wyłącznie dla pracy. Nie powinniśmy stawiać się pracoholikami. Błądzilibyśmy, gdybyśmy swą zapamiętałością w pracy dawali podstawy do twierdzenia, że praca odurzyła nas, że stała się naszym narkotykiem. Z pewnością nie jedynym celem człowieka jest gromadzenie majątku, czy zdobywanie zaszczytów i awansów. Mamy się modlić i zachowywać czynną miłość bliźniego. Mamy osiągnąć życie wieczne. Praca ma być podporządkowana temu celowi i pozostać jednym z wielu elementów życia chrześcijańskiego.

Ziębówka, którą przy zakończeniu dnia wolnego wybraliśmy jako miejsce spokojnego przejścia od wypoczynku do pracy to drewniany budynek. Zbudowany z płazów, czyli z drewnianych bali ułożonych jeden na drugim, zaciosanych i spiętych w narożnikach. Szczelinę pomiędzy balami mszemy. Wcześniej mchem. Teraz *wełnionką* - rodzajem wysuszonych wiór świerkowych. *Msorz*, przedstawiciel ginącego powoli rzemiosła na Podhalu mszy przy użyciu *trzosta* - metalowego zagiętego pręta upychając mocno skręcone wiązki wiór w szczelinie o szerokości około pięciu centymetrów pomiędzy płazami. Płaz, wełnionka, płaz, wełnionka, płaz...W chałupie góralskiej jak w życiu. Praca, odpoczynek, praca, odpoczynek, praca...

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA 20. NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

1. W poniedziałek wspomnimy św. Bernarda, opata i doktora Kościoła, we wtorek św. Piusa X, papieża, w środę NMP Królową, w piątek święto św. Bartłomieja, Apostoła.

2. Powakacyjny harmonogram odprawiania, spowiadania i urzędowania kancelarii wprowadzimy za dwa tygodnie, w niedzielę, 2 września. Szczegóły w ogłoszeniach podczas najbliższej niedzieli.

3. Jutro wieczorem siódmy wieczór comiesięcznej nowenny przed stuleciem Niepodległości naszej Ojczyzny. O 17.45 Akcja Katolicka poprowadzi różaniec w tej intencji, a o 18.30 Msza św. za Ojczyznę z kazaniem. Zapraszamy do udziału we wspólnej modlitwie i w 15. dniu obowiązywania wspieramy tych, którzy podjęli abstynencję czasową stu dni na stulecie Niepodległości Rzeczypospolitej.

4. Możliwość zapisów na pielgrzymkę organizowaną do Rzeszowa i Leżajska w najbliższą sobotę dziś po każdej Mszy św. w zakrystii. Tam również szczegóły pielgrzymowania.

5. W minionym tygodniu pożegnaliśmy śp. Agnieszkę Szymulę. *Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie...*